

Pikieta w obronie Pilska

18 kwietnia przed siedzibą Gliwickiej Agencji Turystycznej odbyła się pikieta zorganizowana przez koalicję na rzecz ochrony przyrody na kopule Pilska. Blisko 20 osób, głównie z Pracowni na rzecz wszystkich istot z Bielska-Białej, ale także przewodnicy beskidzcy, młodzież ze Śląska i przedstawiciele innych organizacji ekologicznych oraz ornitologów z Gliwic i z Bytomia chcieli w ten sposób jeszcze raz wyrazić swój protest przeciw permanentnemu nie liczeniu się z prawem na tej górze niezgody.

Troje przedstawicieli pikietujących spotkało się z prezes GAT, panią Renatą Plazą-Petrycką chcąc prosić obecnego właściciela i gospodarza wyciągów prowadzących na kopułę, by uczyniono wreszcie jakiś znaczący krok chroniący rzeczywiście przyrodę. Jacek Zachara reprezentujący koalicję przedstawił dokumenty wydane przez urząd wojewódzki w Bielsku-Białej określające warunki dopuszczające eksploatację najwyższych wyciągów. Pokazano również zdjęcia wykonane w tym roku, dokumentujące, że warunki te nie są przestrzegane, słowem że prawo jest łamane.

Niestety, w obecności dziennikarzy z Radia Katowice i prasy pani prezes kłamała. Stwierdziła, że dokument wojewódzkiego konserwatora nie jest już aktualny i GAT ma nowsze pismo odwołujące te warunki. „Pracownia” sprawdziła: zarówno woj. konserwator przyrody – Andrzej Blarowski, jak i dyrektor Żywieckiego Parku Krajobrazowego Adam Gajczak, a także przewodniczący Woj. Komisji Ochrony Przyrody prof. Witkowski stwierdzili, że żaden z warunków nie został uchylony.

Pani prezes posunęła się do bardziej żenujących argumentów twierdząc, że narciarz na przedstawionym jej zdjęciu ukazującym niszczenie zbocza to sam autor fotografii (na zdjęciu widać zresztą wielu narciarzy!), że zdjęcie zostało wykonane dawno temu (choć widać na nim wystające spod śniegu sączki założone przed obecnym sezonem) a nawet, że GAT obciąży obrońców przyrody Pilska kosztami zniszczeń (jak napisała po rozmowie w siedzibie GAT dziennikarka Gazety Wyborczej w Katowicach „ekolodzy” w tym sezonie powybijali szyby w schroniskach!).

Cóż, jak powiadają socjologowie, nic tak nie zaostrza konfliktów jak poczucie bezradności ze strony sił społecznych i spotkanie się z arogancją i upowszechnianymi kłamstwami z drugiej strony sporu. W dodatku słowackie i czeskie organizacje, które w lutym zwróciły się do wojewody bielskiego i władz polskich z petycjami o uszanowanie na Pilsku międzynarodowych porozumień do tej pory nie otrzymały żadnej odpowiedzi (po stronie słowackiej na Pilsku, tuż przy nielegalnych wyciągach po stronie polskiej, jest rezerwat przyrody najcenniejszego w całym kraju górskiego lasu naturalnego). Można więc przypuszczać, że kopuła Pilska pozostanie na długo obszarem konfliktu.

Lynx lynx